Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 93 Kraków, czwartek 19 kwietnia 1923 Rocznik XXXII
500 marek za numer
Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych
Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Afryka ratuje kulturę europejską

Według doniesienia londyńskiego „Timesa" z Kapstadu, stolicy dominium południowo-afrykańskiego, wygłosił znany przywódca Burów i jeden z najwpływowszych polityków imperjum brytyjskiego generał Smuts mowę, w której stwierdził, że Stary Świat znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. **Nacjonalistyczne namiętności** rozrywają Europę, dlatego, aby nie dopuścić do upadku kultury europejskiej, co byłoby katastrofą dla całego świata, musi **południowa Afryka rzucić cały swój wpływ, aby uratować pokój światowy oraz zapobiedz rozpadowi Europy.** Konferencja prowincji południowo-afrykańskiej, która zbierze się w październiku, zajmie się sprawą **czynnego udziału południowej Afryki** w akcji przeszkodzenia szybko rozwijającemu się kryzysowi europejskiemu, który nosi wszelkie **oznaki ery wojennej.**

Kto zajmował się polityką przed 20 laty, pamięta, czem wówczas była południowa Afryka dla Europy: była zarzewiem wojny, która omal nie wybuchła między Anglją a Niemcami z powodu wmieszania się Wilhelma II w walkę między Anglją a republikami burskiemi na rzecz tych ostatnich. Wojna w południowej Afryce zakończyła się zwycięstwem Anglji, która obie oporne republiki anektowała, ale po kilku latach z tych republik i ze swej kolonji Dobrej Nadziei utworzyła dominium południowo-afrykańskie, cieszące się zupełną prawie niezawisłością, jak Australja, Kanada itd. Anglja zebrała też owoce swej mądrej polityki, gdyż Burowie z najzaciętszych wrogów stali się najlepszymi jej przyjaciółmi, czego złożyli dowody w ostatniej wojnie, posyłając Anglji pomoc w ludziach i pieniądzach.

Ta południowa Afryka, o której niejeden Europejczyk ma niezupełnie jasne pojęcie, zabiera się teraz do ratowania Europy przed grożącym jej upadkiem. Smutne to dla Europy, że ludy, uważane dotąd przez nią za drugorzędne, wysuwają się na czoło i protekcjonalnie klepią staruszkę po ramieniu. A kto winien, że Europa doczekała się takiego poniżenia? Słusznie powiada generał Smuts: nacjonalistyczne namiętności! Tak jest, wybujały do szowinizmu nacjonalizm, odmawiający innym prawa do życia, stawiający jako naczelną zasadę „egoizm narodowy", — ten nacjonalizm kopie kulturze europejskiej grób, do którego pociągnie wszystko, co tysiącletnia praca tylu pokoleń stworzyła.

Mówi się „ex oriente lux" ze wschodu przyjdzie światło. Afryka nie leży na wschód od Europy, a jednak czuje w sobie misję przyniesienia Europie zbawienia. Zmieniły się role: przedtem Europa niosła kulturę (najczęściej wódkę i broń palną) murzynom afrykańskim teraz potomkowie chłopów holenderskich chcą przynieść Europie ochronę przed upadkiem jej kultury. Będzie ratunek czy nie będzie — w każdym razie sama oferta jest poniżeniem dla największej kultury świata. Ładnego epilogu swego największego głupstwa: wojny światowej doczekała się staruszka — Europa!

A los to zupełnie zasłużony. Zrobiło się głupstwo, wywołało się największą w dziejach wojnę, do której autorstwa nikt przyznać się nie chce, zrzucając wzajemnie na innego winę. Ale nikt nie chce się też przyznać do dalszego głupstwa: do kontynuowania — innymi wprawdzie środkami — wojny już po zawarciu, podpisaniu i przypieczętowaniu pokoju. Pokój główny tj. między ententą a Niemcami podpisany został w Wersalu w czerwcu 1919 r. Czy teraz, a blisko 4 lata po tym fakcie, w Europie panuje pokój choćby taki, jaki istniał przed 1 sierpnia 1914 r.? Daleko do tego! Panuje nieznana przedtem nienawiść; istnieje zachłanność na cudze; nie szanuje się ani umów, ani nie dotrzymuje się przyrzeczeń: Niemcy nie płacą, Francja mobilizuje przeciw nim armję.

A przy tem panuje niebywała przedtem hipokryzja. Jeszcze nigdy świat nie widział tylu konferencyj, ile ich się odbyło od zawarcia pokoju. Odbywa się konferencje dla rozbrojenia, dla ograniczenia zbrojeń, dla zawarcia paktu gwarancyjnego, dla ustalenia wysokości reparacji, dla podziału łupu tureckiego i setki innych. I co z tych konferencyj wynika? Jeszcze nigdy Europa nie siedziała na tylu bagnetach, co teraz; budowa flot odbywa się na wyścigi; wynajdywanie coraz silniejszych gazów trujących jest największem zadaniem sztabów generalnych!

Jeżeli to ma być kultura i to kultura, mająca pretensję do nazwy rodzicielki wszelkich kultur, to zaiste trudno się dziwić, że młodsze narody dają starszym szczutka w nos, wypominają im, że kultura ich jest na wymarciu i że one — młodsze narody — obejmują teraz pierwsze skrzypce. A no, zobaczymy, co ta nowa orkiestra zagra: marsza pogrzebowego czy odrodzenia.

tf.

Bójka w Sejmie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, naogół spokojne, pod koniec przybrało **burzliwy charakter.** Gdy wniosek klubu żydowskiego w sprawie ekscesów został odrzucony, posłowie żydowscy **opuścili salę.** Podczas opuszczania sali padały obustronnie okrzyki, niektóre podobno obraźliwe dla prawicy. Tuż u wyjścia starli się żydzi z endekami, przyszło **do bójki na pięści.** Między innymi zostali poturbowani posłowie Mantergs i Sawicki, kilku posłów żydowskich oraz poseł niemiecki Somscher, który się wmieszał do bójki. Awantury trwały **15 minut.** Marszałek w tej sprawie zarządził śledztwo.

Program prac Sejmu w lecie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu konwentu seniorów ustalono, że prace Sejmu w sesji letniej potrwają do 20 czerwca. Dziś konwent ustali program prac ustawodawczych, które w tej sesji mają być załatwione.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 21 bm. i w poniedziałek 23 bm. oraz ewentualnie w przyszłym tygodniu w piątek i sobotę. Następnie będzie przerwa 2-tygodniowa.

Proces przeciw b. komendantowi policji warszawskiej

Echa zajść z 11 grudnia z. r.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 kwietnia.

Dziś rozpoczął się proces przeciw b. komendantowi policji warszawskiej p. Sikorskiemu w związku z zajściami w Warszawie w dniu 11 grudnia r. z. Akt oskarżenia podaje, że Sikorski, będąc należycie poinformowany przez podwładne mu organa o celach i formach planowanych demonstracji oraz otrzymawszy polecenie zapewnienia porządku, **umyślnie nie przedsięwziął w tym dniu środków** celem niedopuszczenia do gromadzenia się tłumów. Wskutek tego doszło do czynnej obrazy prezydenta (Narutowicza), do zatrzymywania i legitymowania posłów, senatorów i do znieważania niektórych z nich.

Do rozprawy wezwany jest szereg świadków, między innymi pos. Daszyński.

Komisarz oszczędnościowy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). „Przegląd Wieczorny" donosi, że kandydatura p. Eugeniusza Starczewskiego na komisarza oszczędnościowego **przestała być aktualną.**

Gagatek w więzieniu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). „Kurjer Czerwony" podaje sensacyjne szczegóły o aresztowaniu znanego dra Gagatka. Znaną jest rzeczą, że korzystał on z „grzeczności" osób mających wielki wpływ w państwie i że w ten sposób otrzymywał różne koncesje. Gagatek był osobistym sekretarzem p. Witosa, osobistym przyjacielem posłów Kiernika i Bryla. Obecnie Gagatek w więzieniu domaga się nadzwyczajnych świadczeń aprowizacyjnych. Żąda on dziennie 3-ch butelek czerwonego wina, rosołu z kury, 5 jaj na śniadanie itd. Zarząd więzienia zwrócił się do wierzycieli, czy chcą ponosić koszta tak wykwintnego utrzymania Gagatka. Wierzyciele oświadczyli, że nie mają tego zamiaru i domagają się dla niego najskromniejszych świadczeń żywnościowych.

—ooo—

Wilson za przystąpieniem Ameryki do Ligi narodów

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Depesze waszyngtońskie dzienników londyńskich donoszą, że b. prezydent Wilson zainicjował akcję na rzecz przystąpienia Ameryki do Ligi narodów. Hasło to będzie odgrywało rolę przy najbliższych wyborach prezydenta.

Lloyd George został zaproszony, aby wygłosił szereg odczytów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, w jesieni br.

Pamiętajcie o 1 Maja!

Z Finlandji

KARTKI Z PODRÓŻY

V.

Helsingfors, 10 kwietnia.

Kooperatywy finlandzkie. — U tow. Tannera. — Odczyt we frakcji soc.-dem. — U posłanek socjalistycznych. — Stan ruchu robotniczego. — Orjentacje polityczne.

Towarzysze fińscy przyjmowali mnie nader serdecznie. Skorzystałem z tego, aby bliżej zapoznać się z oświatową i kooperatywną ich organizacją. O organizacji oświatowej już pisałem. Teraz poświęcę kilka słów kooperatywom robotniczym. Wtajemniczał mnie w ich tajniki sam wódz partji socjalistycznej i kierownik ruchu kooperatywnego, tow. Tanner. Zwiedzaliśmy z nim autem główne instytucje kooperatywne, jak np. wspaniałą piekarnię, zaopatrzoną w najbardziej udoskonalone maszyny; zarząd centralny olbrzymiej helsingforskiej kooperatywy „Elanto" itp.

Niegdyś — mówił Tanner — cały ruch kooperatywny Finlandji stanowił jedną całość, czyli, że nie było odrębnych kooperatyw robotniczych. Z biegiem czasu zaznaczył się jednak rozdźwięk pomiędzy kooperatywami robotniczemi a burżuazyjnemi i chłopskiemi. Rozłam odbył się w roku 1916, i od tego czasu w kooperatywnym ruchu fińskim mamy dwie główne gałęzie, mniej więcej jednako silne. Kooperatywy robotnicze liczą 160.000 członków. Ich centrala zakupów ma obrotu 320,000.000 marek fińskich; towary włókniste zakupuje w kraju, masło od spółdzielni chłopskich, mąkę i towary kolonjalne importuje z zagranicy. Trzecia część kooperatyw socjalistycznych znajduje się na wsi, organizując drobnych chłopów, dzierżawców i robotników rolnych. W kooperatywach robotniczych kupować mogą wszyscy, ale dywidendy otrzymują tylko członkowie, płacący zresztą tylko jednorazowe wpisowe, w kwocie 50 marek. Dywidenda w ubiegłym roku wynosiła 2 procent sumy, za którą kupiono towarów. Zresztą znaczną część dywidendy członkowie wkładają w kasy oszczędności, stanowiące jedną całość z kooperatywami; w tych kasach złożono 8,000.000 marek fińskich.

W stolicy kraju kooperatywa robotnicza nosi nazwę „Elanto" (Pożywienie). Posiada w mieście 160.000-cznym — 120 filji, z tego 51 dla sprzedaży chleba i mleka. Posiada własną piekarnię, największą na północy Europy, własny browar oraz fabrykę kiełbas. Pozatem rozporządza 5 drogerjami, 7 restauracjami, 2 wielkiemi gospodarstwami wiejskiemi w okolicach miasta dla hodowli wazyw itp. „Elanto" rozporządza naturalnie obszernym własnym taborem automobilów itd.

Z dumą i radością opowiadał mi Tanner o ogromnych zdobyczach robotniczego ruchu kooperatywnego. Powiózł mię także do domu robotniczego, gdzie się mieszczą Związki Zawodowe, wielka sala do zgromadzeń itd. Podczas czerwonego powstania przed kilku laty tu się toczył gorący bój — podczas bombardowania zburzono część domu; obecnie jednak go naprawiono.

Wieczorem zostałem zaproszony do Tannera na herbatę, gdzie z przywódcami fińskiego ruchu socjalistycznego odbyłem długą konferencję, informując się o stosunkach finlandzkich i kolejno informując towarzyszy fińskich o stosunkach polskich. Przy herbacie gościnnej towarzyszki Tannerowej zebrali się wybitni posłowie, jak np. tow. Tanner, Keto, Voionmaa i inni.

Na drugi dzień towarzysze fińscy zorganizowali w jednym z gmachów kooperatywy „Elanto" mój odczyt o Polsce. Przybyło około 20 posłów socjalistycznych, w tej liczbie 7 towarzyszek posłanek (z ogólnej liczby 11 posłanek socjalistycznych). Mówiłem po niemiecku, zaś tow. Keto, szef szkoły kooperatywnej tłómaczył na język fiński. Po ukończeniu odczytu i moich wyjaśnieniach na szereg zapytań tow. Tanner zamknął zebranie serdecznem przemówieniem. Następnie tow. posłanki urządziły herbatę, podczas której prowadzono ożywioną i wesołą rozmowę na tematy polityczne i społeczne. Tow. posłanki ogromnie się interesowały przedewszystkiem ruchem socjalistycznym wśród kobiet w Polsce i skwapliwie się wypytywały o swoją polską koleżankę, tow. Praussową. We Finlandji bowiem, jak wiadomo, socjalistyczny ruch wśród kobiet jest niezmiernie rozwinięty. Wśród obecnych posłanek była także „królowa służących", które są zorganizowane w znacznej liczbie pod czerwonym sztandarem.

Przechodzę do sytuacji politycznej. Sejm Finlandji składa się z 200 posłów, podzielonych na następujące grupy polityczne:

Opozycja prawicowa: Szwedzi 25, konserwatyści fińscy 35, razem 60.

Centrum (partje rządowe): postępowcy 15, Związek Chłopski 45, razem 60.

Opozycja lewicowa: socjaliści 53, komuniści 27, razem 80.

W ten sposób rząd, opierając się na partjach centrowych (60 głosów) nie ma właściwie większości. Pomagają mu od czasu do czasu socjaliści, tworząc w ten sposób centrolewą większość, mającą dużą analogję do stosunków polskich.

Przechodzimy do ruchu robotniczego. Przemysł fiński znajduje się w niezłej sytuacji. Według tow. Wiika względna inflacja w Finlandji (jeden frank= dwie i 45 setnych marki) ułatwia jej konkurencję z krajami ościennemi; tak np. obecnie finlandzki eksport drzewny pobija eksport Szwecji z jej wspaniałą walutą. Pozatem Finlandja eksportuje papier (do Anglji i Rosji), masło (do Anglji), przedmioty metalowe (do Rosji) itp. W Tammerforsie pomyślnie się rozwija przemysł włóknisty; bezrobocia w kraju niema.

Jednakowoż ruch robotniczy jest **rozbity** wskutek akcji komunistycznej. Znaczna część proletarjatu przemysłowego znajduje się pod wpływem komunistów. Centralą zawodową kierują komuniści. Wobec czego niektórzy socjaliści nawet myślą o stworzeniu odrębnej centrali własnej, natomiast wśród robotników rolnych i dzierżawców, w kooperatywach i ruchu oświatowym wpływy prawie niepodzielne ma socjalna demokracja.

Liczba zawodowo zorganizowanych wynosi około 50.000. Jednakowoż należy zważyć, iż walka komunistów z socjalistami tu nie jest taka ostra, jak w innych krajach; istnieje nawet opinja, że gdyby nie machinacje komunistów fińskich, znajdujących się zagranicą (w Rosji), możeby nawet mogło przyjść do połączenia. Narazie Partja Socjalistyczna niektóre akcje przeprowadza wspólnie z komunistami (demonstracje amnestyjne).

W kwestjach politycznych i ekonomicznych Partja wysuwa na pierwszy plan następujące sprawy: amnestja, drożyzna, cła zbożowe, umiędzynarodowienie Bałtyku, usunięcie „klasowej armji" (w liczbie 100.000) zorganizowanej z żywiołów posiadających, a skierowanej niewątpliwie przeciwko ruchowi robotniczemu.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to orjentacji we Finlandji jest bardzo dużo. Komuniści mają oczywiście orjentację rosyjską i chcą pracować z bolszewikami. W dwóch partjach centrowych i po części wśród fińskich konserwatystów góruje orjentacja „bałtycka", t. zn. idea współdziałania z Estonją, Łotwą i Polską. Pozatem istnieje orjentacja szwedzka; w tym duchu orjentują się Szwedzi, a i wśród socjalistów tow. Keto pisuje artykuły za zbliżeniem się do Szwecji. Jednakowoż Szwecja patrzy na to niezbyt przychylnem okiem, gdyż boi się, aby Finlandja nie wciągnęła jej do jakichś konfliktów międzynarodowych, np. z Rosją. Pozatem w kraju istnieją silne wpływy niemieckie. Nade wszystkiem jednakowoż góruje bojaźń daleko idących orjentacji politycznych, które mogłyby Finlandję wciągnąć w niebezpieczną grę polityczna. W kołach socjalistycznych przeważa orjentacja neutralności — chęć, aby Finlandję pozostawiono w spokoju; stąd znaczna obawa przed orjentacją bałtycką, a więc i polską.

Według opinji socjalistów niebezpieczeństwo rosyjskie niewątpliwie istnieje, ale narazie nie trzeba go przesadzać, wszak autonomję miała Finlandja nawet za carskich czasów. Zresztą obecnie Rosja sowiecka kokietuje Finlandję. Zaś „Kareliści" we Finlandji (zwolennicy zbrojnej interwencji w Rosji i przyłączenia do Finlandji Karelji) stanowią nieznaczną grupkę bez wpływów.

Z żalem opuszczałem gościnnych towarzyszy finlandzkich i cały sympatyczny i kulturalny kraj. Na pożegnanie odwiedziłem helsingforską galerję obrazów, gdzie zachwyciłem się sztuką finlandzką, pięknymi obrazami Edelfeldta, Kallea, Järnefeldta i innych.

Jutro rano „Posejdon" odwiezie mnie z powrotem przez zatokę Fińską do Rewla. Syntezie ruchu socjalistycznego w krajach nadbałtyckich poświęcę specjalny artykuł.

Kazimierz Czapiński.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„HISTORJA NIE Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA"**, komedja w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Historja nie z prawdziwego zdarzenia, o jednak prawdziwa: są autorzy, którym dyrekcje teatrów nie wystawiają żadnej sztuki dlatego, że nie mają z góry murowonej pewności powodzenia, i są autorzy, którym dyrekcje teatrów wystawiają każdą sztukę, mimo, że mają z góry murowaną pewność niepowodzenia. Do tej drugiej kategorji autorów należy p. Krzywoszewski. Nad zagadką jego fenomenalnego szczęścia do dyrekcyj teatrów polskich łamać sobie będą głowę przyszli historycy teatru.

„Historja nie z prawdziwego zdarzenia" rozwiązania tej zagadki z pewnością im nie ułatwi. Autor „Djabła i karczmarki" tym razem pokusił się o dramat psychologiczny, osnuty na temacie kryminalnym, przypominającym nieco sztukę Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie", ale odartym z interesującej zagadkowości. Dla wypróbowania, czy żona, przyjaciel, rywal, teść, teściowa, znajomi i inni byliby zdolni uwierzyć, że on byłby zdolny zamordować matkę, pozwala poeta Świerski (koniecznie poeta) zaciążyć na sobie takiemu podejrzeniu i zamknąć się do więzienia. Wedle osobliwej procedury, która jest oryginalnym pomysłem autora (lex Krzywoszewski), prokurator zamiast sędziemu śledczemu zlecić prowadzenie śledztwa, urządza wśród znajomych Świerskiego ankietę na temat, czy uważają go za zdolnego do zamordowania własnej matki. Wedle lex Krzywoszewski, do uwolnienia oskarżonego wystarczyłoby, gdyby tenże oskarżony powiedział: nie zamordowałem. Ale Świerski się zaciął i nie chce tego powiedzieć i dlatego prokurator trzyma go w areszcie. A wreszcie, usłyszawszy, że żona, która zwątpiła o jego niewinności, teraz już znowu przestała o niej wątpić, decyduje się Świerski powiedzieć prokuratorowi, że nie zamordował, a w dodatku pojawia się jeszcze dokument, dowodzący czarno na białem, że matka popełniła samobójstwo, wobec czego prokurator wypuszcza bohatera, a wsadza do kozy oszczercę. Sztuka kończy się więc szczęśliwie, a w środku heroina sztuki tańczy „taniec umarłych kwiatów", autor zaś czyni rewolucyjne wycieczki przeciw idei własności prywatnej i ironizuje tromtadracki patrjotyzm i stara się być postępowym, jak tylko może i wogóle stara się olśnić publiczność głębią swego ducha.

W papierowaą figurę Świerskiego starał się wlać żywą psychologję p. Bracki i to z sukcesem, chociaż autor przeszkadzał mu w tem wszelkimi możliwymi sposobami. P. Hańska z uczuciem odegrała jego żonę, ale na widzach taniec jej nie zrobił tak piorunującego wrażenia, jak na malarzu Masowiczu, którego musiał odegrać p. Szymański; i on starał się z papierowej postaci zrobić żywą, co mu się przynajmniej udało w geście i zachowaniu się, bo mówić musiał to, co w roli stało napisane. Doskonałą sylwetkę baletmistrza-jubilata stworzył z humorem i zacięciem p. Szymborski. Wyróżnił się p. Niewiarowicz w charakterystycznej, pół-komicznej, pół-sentymentalnej roli muzyka Wyszki. Bardzo dobrze odegrał rolę sympatycznego prokuratora p. Grolicki. P. Krasnowiecki jako szantażysta Knurski dał zgoła niebanalny okaz „czarnego charakteru". Pp. Zalewska i Józefa Modzelewska, oraz pp. Senowski, Działosz i Dobiesław stworzyli szereg wybornych sylwetek epizodowych.

Wysiłki artystów nie uratowały jednakże tej słabej i nudnej sztuki.

Emil Haecker.

—ooo—

Z sali koncertowej

—o—

MOTET I MADRYGAŁ

Madrygał był świecką, a motet religijną pieśnią starodawną (od połowy XVI wieku), kontrapunktowaną.

Wykonanie tych utworów dzisiaj wymaga wielkiej i dokładnej pracy, oraz kultury i dyscypliny od tych, którzy pragną ożywić utwory dawnych twórców. Henryk Opieński, wybitny kompozytor i muzykolog polski, ożywił starodawną pieśń, stając na czele pięciu pań i pięciu panów rodowitych Szwajcarów. A co można zdziałać zgodą i pracą słyszeliśmy na koncercie sobotnim.

Śpiewaczy zespół szwajcarski ma dla Polski nie tylko znaczenie artystyczne, ale przedewszystkiem społeczne.

Czy jest w Polsce do pomyślenia ideowa zgodna praca dziesięciu Polaków?

Szwajcarowie śpiewający pod kierunkiem Polaka, którzy doprowadzili do takich rezultatów, że nawet najżywsze pochwały byłyby nie na miejscu, są przykładem dla nas, co można osiągnąć zgodą i pracą. Henryk Opieński, który przed wojną wiele w Polsce usiłował, ale jak wszyscy trafiał w próżnię lub mur, okazał, że gdy losy zagnały go w atmosferę kultury i środowiska europejskiego, stworzył zespół szwajcarski „Motet et Madrigal", zespół nie do pomyślenia w naszych stosunkach.

Przyczyny i skutki strajku robotników piekarskich

Od zarządu organizacji robotników piekarskich w Krakowie otrzymujemy następujące uwagi:

Z powodu różnie komentowanych przyczyn strajku i szerokiego zainteresowania się tymże opinji publicznej, mimo że organizacja robotników dwukrotnie na łamach „Naprzodu" przedstawiała, że wysiłki czynione około załatwienia sprawy polubownie pracodawcy zupełnie zignorowali, chcemy dać rzeczowe wyjaśnienie stanu rzeczy. — W zawodzie piekarskim praca jest akordowa, ściśle od sztuki płacona, bez ograniczenia czasu pracy, gdyż w pewnych razach technicznie jestto niemożliwe lub też przez pracodawcę narzucone. Zapłata od 1 kg. chleba wynosiła do tej pory 129 marek dla czterech lub pięciu robotników, który to zarobek jest uzależniony ściśle od pracodawcy względnie od dla niego dogodnej konjunktury. Każde święto jest obecnie z powodu dla nich „niedogodnej" konjunktury przestrzegane, nie wyłączając świąt ustawą nieprzewidzianych. W czasie np. świąt żydowskich przez 10 dni ,robotnicy z rodzinami byli pozbawieni zarobku w zupełności. Natomiast w razie dogodnej konjunktury majstrowie zmuszają robotników do pracy 12, 15 i 18-godzinnej dziennie, opornych zaś wydalają, a o godzących się pod wpływem strachu o utratę pracy opowiadają, że zarobki ich są horendalne, przemilczając, że do pracy danego robotnika zmusiły powody wyżej wyszczególnione. Tymi wyrafinowanymi sposobami wytwarzają majstrowie armję bezrobotnych, gdyż zamiast zaprowadzić dwie zmiany, powodują stosunkowo przez jeden lub dwa tygodnie wysoki rzekomo zarobek jednego robotnika kosztem drugiego.

Postępowaniem swem majstrowie stworzyli przeszło 100 bezrobotnych, mimo że cały szereg robotników wyjechał do Francji jako robotnicy zwykli, wielu też udało się do pracy w magazynach wojskowych. Przy wyrobie pieczywa białego zatrudniają masowo chłopców-terminatorów w wieku 14—60 lat. Taki p. Zieliński przy ul. Lenartowicza nie zatrudnia żadnego kwalifikowanego robotnika, tylko „chłopców", z których jeden nazwiskiem Broszkiewicz, brat znanego paskarza, który czmychnął przed karą do Wiednia, liczy lat około 50, natomiast drugi jest już staruszkiem liczącym lat 60. Dla uregulowania sprawy uczni organizacja czyniła zabiegi u różnych władz, jednakowoż bez rezultatu, gdyż armja uczni opłacana kosztem robotnika to podatna armja niewolników, na której majstrowie się opierają, stając się coraz butniejsi.

Robotnicy, nie chcąc się ciągle borykać akcjami cennikowemi, z inicjatywy p. inspektora pracy dnia 17 marca zawarli umowę, na mocy której kwestja podwyżek miała być regulowana stosownie do orzeczenia głównej komisji statystycznej w Warszawie. Niestety majstrowie, czując się silnymi, po upływie dwóch tygodni umowę zerwali, wywołując strajk przez nich pożądany, ażeby mogli dowolnie łupić konsumentów. Dla charakterystyki wystarczy przytoczyć fakt, że p. M. Katz przy ul. Kalwaryjskiej 24 sprzedaje bułki, mimo iż go robocizna nic nie kosztuje, o 40 marek na sztuce drożej, zaś Fischer, Gelbard i inni sprzedają zwykłe bułki jako luksusowe czyli o 90 marek na sztuce drożej, a w dodatku we wszystkich wypadkach bez należytej wagi.

Robotnicy wobec zerwania umowy i nieprzyznania im należnej podwyżki uchwalili pracy odmówić. Władze w stosunku do nienasyconych paskarzy zachowują się przychylnie, jak zwykle w walce kapitału z pracą, natomiast wzięły się energicznie do robotników. Spokojnie przechodzących ulicami około piekarń lub uwiadamiających nieobecnych na zgromadzeniu o zapadłej uchwale policja aresztuje, największej zaś „zasług" położył ajent policji p. Kościów. Chcąc różnym wersjom rozsiewanym przez majstrów o rzekomych wielkich zarobkach kres położyć, oświadczamy, że chętnie zgodzimy się pracować za cenę podaną przez majstrów przed dwoma miesiącami w „Głosie Narodu", t. j. za miljon marek miesięcznie, lub za cenę oferowaną przez cech grupy II w „Kurjerze" z dnia 16 bm., w zastosowaniu płacy miesięcznej względnie tygodniowej już razem z żądaną obecnie podwyżką.

Państwo tworzą województwa, a województwo rodziny. Do życia rodziny należy też sztuka, a sztuka wymaga dyscypliny, która musi być wpajana od dziecka. Chór nie jest niczem innem, jak maleńkiem województwem, maleńkiem państwem, w którem, o ile chce się ostać, musi panować dyscyplina. Rząd reprezentuje w chórze dyrygent. na skinienie dyrygenta pod jego wolę muszą się dyscyplinować jednostki chóralne.

Okazało się, że H. Opieński jest osobistością, która umie poprowadzić, jednak tych, którzyby go słuchać chcieli, musiał szukać poza swoją ojczyzną.

Zamiast fachowej recenzji wsunęły mi się pod pióro rozmyślania społeczne, lecz trudno je pominąć, zwłaszcza na tle Krakowa, który ma tradycje w tym kierunku, sięgające czasów autorów polskich, których słyszeliśmy na koncercie (Gomółka i Bekwark) czasów, które pamiętają chóry wawelskie Rorantystów, czasów, w których Rzeczpospolita polska miała siłę ściąć potętata niekarnego, Samuela Zborowskiego, z którego grobu ziemi nie sprzedawano jako relikwji, ani nie odprawiano nabożeństw żałobnych za duszę męczennika.

Dosyć rozmyślań.

Sobotni koncert był niezwykłem wydarzeniem artystycznem w tegorocznym sezonie. Zrozumiała to dobrze „stara kultura" Krakowa, która wysłała licznych reprezentantów, których na zwykłych koncertach nie widujemy. „Przedwojenni słuchacze" wypełnili salę Starego Teatru do ostatniego miejsca, a ożywiona, pełna entuzjazmu atmosfera sali zmuszała znakomity zespół do naddatków i „bisów". Na sali zapanowała kultura zachodu, za co tą drogą dyrygentowi Henrykowi Opieńskiemu i znakomitemu zespołowi przesyłają wyrazy podzięki ci, którzy mają jeszcze inne ideały, jak kurs giełdy.

B. Raczyński.

UWAGI

—o—

Napiętnowanie endeckiego „Kurjera Poznańskiego"

Poznańska „Prawda" pisze:

Sprawa bojkotu „Przeglądu Porannego" przez „Kurjer Poznański", który zabronił kolporterom sprzedawać „Przegląd Poranny" pod groźbą odebrania swego pisma, znalazła swój ostateczny epilog przed sądem Apelacyjnym w Poznaniu. Już wcześniej wydał w tej sprawie orzeczenie miejscowy Sąd Powiatowy, potępiając nieuczciwe postępowanie „Kurjera", który jednak odwołał się do Sądu Okręgowego i tutaj uzyskał zniesienie orzeczenia pierwszej instancji. W dalszej drodze zatarg oparł się o Sąd Apelacyjny, który w czwartek wydał wyrok tej mniej więcej treści:

„Wyrok Sądu Okręgowego znosi się i podtrzymuje się zarządzenie Sądu Powiatowego, a więc „Kurjerowi Poznańskiemu" zakazuje się pod groźbą kary uzależniania kolportażu swych wydawnictw kolporterom gazet od tego, czy kolporterzy ci przyjmują do rozsprzedaży „Przegląd Poranny". Koszty stron obydwóch instancyj ponosi „Kurjer Poznański".

Wyrok ten jest już bezapelacyjny. Brudne metody walki politycznej „Kurjera Poznańskiego" zostały należycie ocenione. Nie cofnął się on przed wydzieraniem kawałka chleba inwalidom sprzedającym gazety; przeprowadzał bojkot pisma szczerze polskiego, ani słowem nie występując przeciw wydawnictwom hakatystycznym, a wprost przeciwnie — popierając je na swoich łamach zamieszczaniem ogłoszeń.

Opinja publiczna przyjęła wyrok z uczuciem ulgi.

„Przegląd Poranny" pociąga wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego" do odpowiedzialności sądowej za szkody materjalne, wyrządzone kilkumiesięcznym bojkotem.

Ruch kolejarski

—o—

TARNÓW. Dnia 8 kwietnia odbyło się w Tarnowie bardzo liczne zgromadzenie pracowników kolejowych. Po omówieniu spraw organizacyjnych przez kolegów Zaleńskiego, Lityńskiego i Łacheckiego, zabierało głos wielu mowców i wszyscy zgodnie wypowiadali się za utrzymaniem jednolitego frontu w walce o lepsze warunki bytu. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni pracownicy kolejowi domagają się regulacji płac z uwzględnieniem wszelkich poprawek ZZK;

2. Zgromadzeni domagają się przywrócenia do służby kolejowej kol. inż. Kruszewskiego, byłego naszego prezesa, jak również wszystkich wydalonych za strajk lutowy. Zgromadzeni domagają się załatwienia ich postulatów w jak najkrótszym czasie, w przeciwnym razie będą zmuszeni chwycić się ostatecznego środka, jaki stoi do dyspozycji i wytrzymają w tej walce aż do zwycięstwa".

Następnie po omówieniu kilku spraw natury lokalnej, przewodniczący kol. Zaleński rozwiązał zgromadzenie.

PRZEMYŚL. Dnia 8 bm. odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych, na którem referował kol. Daroszewski, przedstawiając rozpaczliwe położenie pracowników kolejowych, oraz akcję, jaką przedsięwziął Zarząd główny i akcję rządu i większości burżuazyjnej, które dążą nie do polepszenia bytu pracowników kolejowych, ale do odebrania im tego, co nabyli za rządów zaborczych. Dalej przedstawił, że rząd i Rada ministrów nie uwzględniły poprawki Wydziału, wniesionej do projektu rządowego o uposażeniu pracowników państwowych, a tem samem i pracowników kolejowych. Przemawiał kol. Piastowski o sprawach lokalnych. W dyskusji przemawiał poseł Łańcucki, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Ogólne zgromadzenie kolejarzy w Przemyślu w dniu 8 kwietnia 1923, wysłuchawszy sprawozdania członka WWZZK i innych o nowym projekcie uposażenia kolejarzy, który dzieli takowych na dwie kategorje i który to projekt ma być wniesiony przez Radę ministrów na najbliższe posiedzenie Sejmu, oświadcza, że o ile Rada ministrów nie uwzględni poprawek WWZZK i komisji międzyzwiązkowej i nie odrzuci projektu o diennnie płatnych całkowicie i nie przedłoży jednolitego projektu uposażenia, dotyczącego wszystkich pracowników kolejowych, którzy przepracowali jeden rok przy kolei, zgromadzenie ostrzega społeczeństwo i Sejm, że masy kolejarskie nie pozwolą się dalej krzywdzić i nie dadzą sobie odebrać prawa, które mieli za czasów zaborczych rządów, a które to prawa zobowiązał się rząd polski wykonać ustawą z lipca 1920 r. Żądamy jednej ustawy uposażenia i jednej ustawy pragmatyki służbowej dla wszystkich pracowników kolejowych, a w razie zbagatelizowania naszych żądań, staniemy do obrony słusznych żądań i praw, zaś odpowiedzialność za ewentualne następstwa poniesie rząd i Sejm. Zgromadzeni na wezwanie WWZZK zawsze są gotowi stanąć do walki. W razie, gdyby rząd i Sejm dopuścił do walki o nasze prawa, żądamy, aby Zarząd główny i WWZZK zwrócili się do Centralnej komisji Zw. zaw., aby wezwała wszystkie Związki Zawodowe do wspólnej walki aż do zwycięstwa, przyczem należy ustalić żądania całej klasy robotniczej w Polsce.

Takie samo zgromadzenie odbyło się w poniedziałek 9 bm. w Chyrowie, na którem referował również członek WWZZK i kol. Schölzel, poczem uchwalono jednomyślnie powyższą rezolucję.

WRZENIE WŚRÓD KOLEJARZY. Dnia 11 kwietnia w lokalu ZZK w Warszawie odbyło się ogólne zgromadzenie wozomistrzów i smarowników wagonów węzła warszawskiego. Po wysłuchaniu referatu członka Wydz. Wyk. ZZK i przewodniczącego Centr. sekcji wozomistrzów w sprawie projektu uposażenia dla kolejarzy, uchwalonego przez Radę ministrów, po odrzuceniu projektu ZZK i komisji międzyzwiązkowej nastąpiło ogromne rozgoryczenie i oburzenie, że rząd tak ważnej gałęzi pracy, jakimi są kolejarze, mimo ich lojalności w chwilach krytycznych, odbiera nabyte prawa u zaborców. Zebrani po wysłuchaniu kilkunastu mowców uchwalili następującą rezolucję:

„Ogólne zgromadzenie wozomistrzów i smarowników wagonów węzła warszawskiego gorąco protestuje przeciwko odrzuceniu przez Radę ministrów projektu uposażenia dla pracowników kolejowych w myśl poprawek Wydz. Wyk. ZZK. i komisji międzyzwiązkowej, uważając to za gwałt, czyniony przez rząd nad nami. Ostrzegamy społeczeństwo, rząd i Sejm, że o ile ten zatwierdzi projekt rządowy i nie uwzględni poprawek związków, jak jeden mąż staniemy do walki o obronę naszych słusznych praw i żądań. Polecamy Zarządowi głównemu ZZK oraz wszystkim Zarządom okręgowym i sekcjom fachowym, aby w razie nieprzyjęcia poprawek Związków do uposażenia przez Sejm, wezwały nas do walki. Za smutne następstwa poniosą odpowiedzialność rząd i Sejm. Apelujemy do całej klasy pracującej Polski, aby o ile rząd i Sejm pchnęłyby nas do walki, solidarnie poparła naszą akcję".

SKŁADKI

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4497 Jadwiga z Bittnerów Charlewska, 4498 Pamięci nieznanego żołnierza polskiego profesorowie Józef i Jan Rostafińscy, 4499 Dr Wiktor Wernikowski, 4500 Pamięci Tytusa i Eleonory z Borowskich Bujnowskich — dzieci, 4501 Pamięci Stanisława i Wilhelma Siemieńskich — Zofja z Tarnowskich Siemieńska z córkami Zofją i Elżbietą, 4502 Pamięci rodziców i rodzeństwa Ignacego, Pauliny z Odrowąż Pieniążków, Zofii i Zygmunta Zaremba Suchorzewskich — Aleksandra S., 5403 Pamięci rodziców — Alfons Thoman, major i 4504 Pamięci rodziców Wojciecha i Marji Lewandowskich — Ks. Franciszek i Stanisław.

Ruch spółdzielczy

—o—

IV. ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH SPÓŁDZIELNI

rozpoczął 15 bm. w Warszawie swe obrady. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" Zjazd ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym posła tow. Bobrowskiego, zastępcami tow. Nowaczyńskiego i Kałużyńskiego, sekretarzem tow. Katańskiego. Na Zjazd przybył szereg gości: tow. Chobot i Pietraszek, kierownicy spółdzielni polskich na Śląsku czeskim oraz tow. z Górnego Śląska. W imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS był obecny pos. Niedziałkowski, w imieniu klubu parlamentarnego PPS pos. Diamand. Sprawozdanie Zarządu złożył tow. Zaremba. Do Związku należy 92 kooperatyw, z kapitałem obrotowym (w r. 1922) 81 i pół miljonów, który w dniu 1 stycznia br. doszedł 210 miljonów. Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której jako „opozycja" wystąpili delegaci Bierut, Alter i Żyrek, nie stawiając jednak konkretnych zarzutów.

Wedle sprawozdania komisji mandatów w Zjeździe bierze udział 89 delegatów. W głosowaniu sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum. Tow. Librach wygłosił referat o ruchu spółdzielczym i obecnej sytuacji gospodarczej, nad którym rozwinęła się obszerna dyskusja. Del. Danieluk wysunął szereg nie rzeczowych, demagogicznych żądań, na które otrzymał ciętą odprawę od tow. dra Grossa z Białej. Wnioski Danieluka odrzucono.

Przesilenie w teatrze opera i operetka w Krakowie

Jak się dowiadujemy, sprawa teatru opera i operetka znajduje się w stadjum gruntownej przemiany, zarówno co do kierownictwa, jak i repertuaru. Przez dwa dni toczyły się pertraktacje dyr. Poleńskiego i Tow. operowego z prezydjum miasta, jednak nie doprowadziły one do konkretnego rezultatu. Z jednej strony Tow. operowe chce przejąć wszelkie zobowiązania finansowe przedsiębiorstwa i prowadzić dalej operę i operetkę, z drugiej zaś strony dyr. Poleński nie godzi się na takie rozwiązanie sprawy. Prezydjum miasta w razie, gdyby dłuższy czas miał trwać strejk, oznaczy dyrekcji termin do podjęcia przedstawień, w przeciwnym razie obejmie w zarząd teatr i zorganizuje przedstawienia popularne siłami teatru im. Słowackiego i miejskiej szkoły dramatycznej. Przedstawienia takie dawaneby były w soboty, niedziele i święta, a resztę dni teatr wynajmowanoby na odczyty i przedstawienia amatorskie. Gmina uznając potrzebę przedstawień operowych w Krakowie, sprowadzałaby na pewne miesiące operę lwowską, a w czasie tym zespół teatru im. Słowackiego wyjeżdżałby na występy gościnne do Bielska i innych miast.

Strajk w piekarniach krakowskich trwa dalej

Strejk czeladzi piekarskiej trwa w dalszym ciągu. Wskutek strejku przez cały dzień wczorajszy panował w naszem mieście dotkliwy brak chleba, gdyż tylko nieliczne piekarnie, które zgodziły się na cennik piekarski, wypiekały chleb w zwykłej ilości, a większość piekarń była zamknięta. Piekarnia miejska wypiekła w dniu wczorajszym 12.000 kg. chleba: w razie dalszego trwania strejku piekarnia ta wzmoże produkcje pieczywa o kilka tysięcy kg. chleba.

Druga piekarnia miejska w Krakowie

Jak już donosiliśmy, gmina m. Krakowa zabiega o nabycie od wojskowości dużej piekarni w Podgórzu, gdzieby wypiekano w pierwszym rzędzie bułki. W dniu wczorajszym intendantura DOK. zawiadomiła prezydjum miasta, że w sprawie kontraktowego oddania gminie piekarni zwróciła się do ministerstwa spraw wojskowych, które ma ostatecznie zadecydować o kwestji oddania piekarni miastu.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 18 kwietnia.

Warszawskie władze uważają Małopolskę za „zagranicę"

Z kół prawniczych donoszą nam, że ministerstwo przemysłu i handlu nie zadawalnia się legalizacją dokumentów w Małopolsce, wystawionych przez tutejszych notarjuszy, lecz żąda legalizacji podpisu krakowskiego notarjusza przez prezydenta sądu apelacyjnego. Takiej superlegalizacji wymagają tylko władze zagraniczne i to nie wszystkie. Warszawa widocznie uważa jednak Kraków za miejscowość zagraniczną, a notarjusza małopolskiego nie uważa za pełnowartościowego rejenta.

—ooo—

DELEGACJA WOJEW. I M. KRAKOWA NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Komitet wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, zwrócił się do wojewody krakowskiego dra Gałeckiego z zaproszeniem do wzięcia udziału wraz z delegacją województwa i miasta Krakowa w uroczystości odsłonięcia pomnika. Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja, na której ustalono skład delegacji.

PRZYJAZD GEN. LE RONDA DO KRAKOWA. Wczoraj popoł. przybył do naszego miasta z Katowic gen. Le Rond w towarzystwie oficerów francuskich i polskich. Na powitanie gościa zjawili się na dworcu kolejowym przedstawiciele Wszechnicy Jagiellońskiej z rektorem Natansonem na czele, starosta krak. dr Bal, wiceprez. m. Rolle, oraz przedstawiciele wojskowości. Na peronie z chwilą przyjazdu pociągu, gdy gen. Le Rond wysiadł z wagonu ustawiona przy wejściu do salonu recepcyjnego orkiestra wojskowa odegrała Marsyljankę i hymn państwowy polski, a kompanja honorowa prezentowała broń. Po powitaniu w salonie przyjęć udał się gen. Le Rond do Grandhotelu, gdzie zamieszkał. Przed hotelem pełni służbę warta honorowa. Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się w auli Uniw. Jagiell. uroczystość wręczenia gen. Le Rondowi dyplomu doktora praw honoris causa.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we wtorek 17 kwietnia o godz. 7'40 wieczór według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pod wpływem niżu barometrycznego, utrzymującego się nadal nad Polską, w całym kraju panowała nadal pogoda pochmurna i dżdżysta. Wiatry z kierunku północnego spowodowały ogólne ochłodzenie się. Największy spadek temperatury notowano na zachodzie: w Gdańsku było tylko 2 stopnie, w Bydgoszczy i Krakowie 4 stopnie ciepła. Przeważały wiatry słabe, lecz na Pomorzu były dość silne. W Krakowie: temperatura 3'9, maximum 7, minimum 3'7, deszcz. Prognoza na środę: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Na wschodzie chłodniej, wiatry w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim.

KOLONJE DLA MŁODZIEŻY. Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim doroczne posiedzenie Związku kolonij i półkolonij krakowskim, na którem przedstawiono sprawozdanie z działalności w r. 1922 i projekt na rok 1923. W zeszłym roku akcją kolonij leczn. i wypoczynkowych objętych było 2405 dzieci, akcją półkolonij 1073 dzieci, razem kosztem 61 miljonów mkp., na co złożyła się subwencja państw. 5 i pół miljona, gminy 5 miljonów, obok 5000 kg. cukru i 100 kg. makaronu. Instytucje pragną mimo z dniem każdym potęgującemi się trudnościami akcję prowadzić w bież. sezonie w tym samym zakresie. Należy mieć nadzieję, że pomoc państwa, gminy, a szczególnie szerszych warstw obywatelskich, przyniesie potrzebnych 600 miljonów, aby pokoleniu przyszłemu wśród niedostatków wojny, zapewnić warunki normalnego fizycznego i intelektualnego rozwoju.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 18 bm. o 8 wiecz. posiedzenie naukowe z demonstracjami chorych z klinik prof. Orłowskiego i Lenartowicza i z oddziałów prof. Latkowskiego, dra Artwińskiego, dra Rychlińskiego. We czwartek, 19 bm. o 8 wieczorem zebranie towarzysko-naukowe, na którem ks. Breuil, profesor Instytutu paleotologji człowieka w Paryżu, wypowie wykład p. t. „Sztuka w epoce reniferów". Goście mile widziani.

TANIA KUCHNIA LUDOWA. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu żydowskiej taniej kuchni ludowej, na którem prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności komitetu za rok 1922. Gdy województwo krakowskie zatwierdziło statut Towarzystwa tej kuchni, uchwalono zwołać walne zgromadzenie celem wyboru wydziału. Tania kuchnia ludowa istniejąca od lat 25 wydaje codziennie we własnym lokalu przy ul. Krakowskiej tanie obiady biednym bez różnicy wyznania.

ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW I SEKCJI TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się 22 kwietnia w Krakowie w gabinecie geologicznym uniw. Jagiell. ul. św. Anny 6 o godz. 9 i pół rano.

KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie we wtorek 24 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Saskiej, ul. św. Jana 6 I p., z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) wybór prezesa, 3) wnioski i interpelacje.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO W PIWNICY HOTELOWEJ. Wczoraj rano zawiadomiono policję, że w piwnicy domu przy ul. Krakowskiej l. 33, gdzie mieści się hotel Kellera, znaleziono portjera tegoż hotelu, Hermana Sperbera z poderżniętem gardłem. Obok skrwawionego portjera leżała na ziemi brzytwa. Wezwane natychmiast pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło Sperbera na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło, że brzytwę, którą Sperber miał poderżnięte gardło, wypożyczył sam tego samego dnia rano od zamieszkałego w tymże hotelu fryzjera. Sperberowi nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia. Przybyłemu na śledztwo do szpitala funkcjonarjuszowi policji Sperber na migi, — ponieważ nie może mówić — dał do zrozumienia, że sam chciał odebrać sobie życie. Przyczyna usiłowanego samobójstwa na razie nieznana.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wyjątkowo o godz. 6 wiecz. „Czupurek" B. Hertza dla młodzieży. Jutro i pojutrze najświeższa nowość St. Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia". Na sobotę przygotowuje teatr premjerę utworu K. H. Rostworowskiego pt. „Zmartwychwstanie", w którym znakomity dramaturg zestawia współczesność naszą ze wskazaniami i marzeniami Wieszcza. Akcja sztuki dzieli się na 4 części i rodzaj prologu, w którym ukazuje nam poeta ożycie postaci Mickiewicza na krakowskim pomniku, wprowadza go w następnych w trzy charakterystyczne środowiska chwili dzisiejszej wplatając do tekstu autentyczne słowa poezji Wieszcza. Scena krakowska nadaje „Zmartwychwstaniu" okazałą szatę dekoracyjną; inscenizacji dokonywa reżyser p. Marjan Jednowski.

Z TEATRU BAGATELA. Występy Józefa Węgrzyna w „R. H. Inżynierze" z powodu nagłej zmiany repertuaru w Warszawie zostają odwołane. Premjera „R. H. Inżyniera" odbędzie się we czwartek 19 bm. z reżyserem Węgierką w roli tytułowej, który rolę tę miał grać, jednakowoż z powodu urlopu ustąpił mającemu wystąpić gościnnie Józefowi Węgrzynowi. Obecnie z powodu odwołania występów, p. Węgierko wraca do swej roli. Dalszą obsadę tworzą pp. Gorayska, Kolman, Malicka, Berski, Kaden, Winkler i inni.

RAUT NA „DOM MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWY" W KRAKOWIE odbędzie się w najbliższą sobotę 21 kwietnia. Zainteresowanie w mieście jest wielkie ze względu na to, że jest to pierwsza zabawa z tańcami w okresie t. zw. zielonego karnawału, a nadto ze względu na szlachetny cel, chodzi bowiem o dobro tak fizyczne, jak i moralne młodzieży, tej młodzieży, która jest największym i najcenniejszym skarbem społeczeństwa. W części artystycznej współudział przyrzekli artyści: Jefimcewa, Malicka, Martówna, Zacharska, Białkowski, Michałowski, Ruszkowski, Solarski i Wojnar. Zaproszenia i bilety wydaje komitet rautu w prezydjum kuratorjum przy ul. Rakowickiej 27 codziennie od godz. 9 do 3 i w kawiarni Grandhotelu od godz. 5 do 7 po południu.

—ooo—

Z Polski

MARSZAŁEK FOCH W POLSCE. Rząd zamówił buławę marszałkowską dla marszałka Focha u artysty grawera p. Gontarczyka w Warszawie, który podjął się wykonania buławy jedynie za zwrotem kosztów materjału. Zarząd związku miast uchwalił wręczyć marszałkowi Fochowi podczas jego pobytu w Warszawie adres wszystkich miast w Polsce. Wręczenie adresu nastąpi przypuszczalnie 3 Maja, podczas audjencji, udzielonej przez marszałka zarządowi Związku miast in corpore, uzupełnionemu przez prezydentów wszystkich miast wojewódzkich. Adres powyższy ozdobiony zostanie herbami wszystkich miast wojewódzkich.

ARESZTOWANIE ADWOKATA ZA USIŁOWANE PRZEKUPSTWO. W sobotę po południu aresztowano na polecenie sądu adw. dr. Edmunda Hirschsprunga we Lwowie. Adwokat ten przed kilkoma dniami zgłosił się do urzędnika wojskowego, prowadzącego śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych w dziale technicznym DOK we Lwowie i zaproponował mu większą kwotę w zamian za sprzątnięcie odnośnych aktów. Urzędnik zawiadomił o tem swoją władzę, która odniosła się do prokuratury.

MORDERSTWO W WARSZAWIE. W niedzielę o godz. 7 rano w domu pod l. 16 przy ul. Żelaznej nieznani sprawcy zamordowali we własnym sklepie spożywczym, przez zadanie ran tłuczonych tępem narzędziem w głowę, 60-letnią Julję Uranowską. Morderstwo zostało popełnione w celu rabunkowym, o czem świadczy ogólny nieład i gospodarka sprawców zbrodniczego czynu. Uranowską zastano za bufetem nieżywą i opartą o kosz z bułkami.

ZAMORDOWANIE 3 OSÓB I RABUNEK. W Zawierciu do mieszkania p. Windmana wtargnęło 8 bandytów, którzy zarżnęli męża, żonę i córkę, zatkawszy im przedtem usta, poczem zrabowali 40 miljonów gotówką, za 30 miljonów kosztowności oraz 6 pak manufaktury wartości około 130 miljonów. Wychodząc, natknęli się na syna Windmana i zranili go. Policja aresztowała kilku podejrzanych robotników z kopalni „Poręba".

WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGÓW. Z powodu nader szczupłej frekwencji wstrzymany został z dniem 15 kwietnia br. ruch następujących pociągów: Pomiędzy Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim pocągu Nr. 36 (odjazd ze Lwowa o godz. 16'20) w każdą sobotę i między Lwowem a Komarnem—Bucz pociągu Nr. 2131 (odjazd ze Lwowa o godz. 4'40) codziennie; między Komarnem—Bucz a Stawczanami pociągu Nr. 2132 (odjazd z Komarna o godz. 6'16) codziennie; między Chyrowem i Samborem pociągów Nr. 1151 (odjazd z Chyrowa o godz. 6'30) i Nr. 1152 (odjazd z Sambora o godz. 14'20) codziennie; między Drohobyczem a Borysławiem pociągów Nr. 1824 (odjazd z Borysławia o godz. 21'38) i Nr. 1825 (odjazd z Drohobycza o godz. 22'30) codziennie.

UPADER CHADEKÓW W TRZEBINI. Piszą nam z Trzebini: Na parę miesięcy przed wyborami do Sejmu grupka obałamuconych tutejszych robotników z Kowalem i ks. Jurkiem na czele wywiesiła na „Domie katolickim" szyld z napisem: „Chrześcijański Związek hutników i górników w Trzebini". Oczywiście, że robotnicy doskonale zdawali sobie sprawę z celów tego „Związku". Najciekawsze jednak było to, w jaki sposób może istnieć „związek" bez członków. Obecnie ów „sekretarjat" został olbrzymiemi kłódkami zamknięty ,zaś szyldy pozdejmowane i... odwiezione do Krakowa. Tak skończył żywot osławiony „sekretarjat" kudłatych w Trzebini.

A teraz parę słów pod adresem ks. Jurki. Pocóż księże siliłeś się na rozbicie jedności robotniczej w Trzebini, szerzyłeś walkę wśród robotników, pocóż wszyscy razem kłamaliście, że zakładacie związek dla obrony robotnika, jeżeli go sromotnie oszukaliście, a teraz zwijacie „Związek" swój, który przez kilka miesięcy spełniał zdradziecką robotę przeciw interesom klasy robotniczej.

DOM WYCIECZKOWY W PUCKU. Oddział poznański Polskiego Tow. krajoznawczego, wspólnie z Tow. Kresów Pomorskich zawiązały komitet dla budowy schroniska wycieczkowego w Pucku. Schronisko to ma służyć przedewszystkiem dla wycieczek szkolnych, które w obecnych stosunkach, gdy tak Puck, jak i wsie nadmorskie zapełnione są w miesiącach letnich do ostatniego pokoju, nie mogły obecnie znaleźć nigdzie noclegu, a w Pucku musiano dla nich urządzić prowizoryczny dom noclegowy na strychu. Tego rodzaju stosunki zrażały wielu do przedsiębrania wycieczek w okolice nadmorskie. Z tego powodu brak domu wycieczkowego nad Bałtykiem jest w chwili obecnej jedną z największych bolączek polskiego ruchu turystycznego. Komitet, wsparty przez subwencję kilku ministerstw oraz ofiary dyrekcyj szkolnych i instytucyj prywatnych, zgromadził już kilka miljonów marek, zak tóre nabyto grunt na miejscu i przygotowano materjał budowlany. Niebawem może się rozpocząć budowa.

—ooo—

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 20 kwietnia 1923 o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 15 kwietnia 1923.

—ooo—

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 18 kwietnia.

PO LATACH OSKARŻONY O MORDERSTWO

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Janowi Potuckiemu, oskarżonemu o zbrodnię rozbójniczego morderstwa. Dnia 17 lipca 1918 w Kierlikówce dokonano rabunkowego morderstwa na osobie Jakóba Ebnera, zamożnego gospodarza rolnego z Łąkty dolnej w pow. bocheńskim. Tegoż dnia, mianowicie w godzinach południowych, znaleziono Ebnera koło zabudowań dworskich w Kierlikówce, dającego słabe znaki życia, z przestrzeloną głową i obrabowanego z portfelu, zawierającego, jak na ówczesne czasy znaczną kwotę, bo około 24.000 koron. Mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Wszczęte dochodzenia nie doprowadziły wprawdzie wówczas do ujęcia mordercy, jednak zdołano wpaść na jego ślady. Był to Jan Potucki, z zawodu czeladnik rzeźnicki, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Po jakimś czasie dowiedziano się, że Potucki, jako dezerter, przebywa w Brzeszczach u Józefa Burka. Dopiero w październiku 1922 roku policja w Wadowicach na skutek listów gończych aresztowła Potuckiego i odstawiła go do aresztów sądowych. Okazało się, że Potucki po spełnieniu zbrodni, jako żołnierz austrjacki, dostał się do niewoli włoskiej, poczem wstąpił do twrzącego się za granicą wojska polskiego i przybył z oddziałami gen. Hallera do Polski, gdzie służył do roku 1922. Potucki wypiera się winy, jednak świadkowie twierdzą stanowczo, że on popełnił morderstwo. Rozprawa zakończy się dzisiaj. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Pawlik, wotują s. s. o. Kraus i s. s. o. Truskolaski, oskarża prokurator dr Habl, broni adw. dr Chrząszczyński.

RZEKOME NADUŻYCIE NA POCZCIE PRZED SĄDEM

Przed Trybunałem orzekającym tut. sądu okręgowego karnego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Dawidowi Zimmerowi, asystentowi pocztowemu urzędu pocztowego Kraków 2 o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przez karygodne manipulacje listami zagranicznemi. Akt oskarżenia zarzucał Zimmerowi, że tenże w urzędzie powierzone swej kontroli listy zagraniczne amerykańskie i angielskie zabierał w celu ograbienia ich z banknotów i z zawartości pieniężnej.

Przy rozprawie przesłuchano cały szereg świadków funkcjonarjuszów pocztowych, oraz przełożonych oskarżonego. Oskarżony wypierał się winy, wykazywał, że z listami przepisowo się obchodził, a wyniki rozprawy bezpośrednich dowodów winy oskarżonego nie dostarczyły.

Po całogodzinnej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający w braku dostatecznych dowodów winy.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr Hubaczek, oskarżał prokurator Sozański, bronił adwokat dr Goldblatt.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 18 kwietnia.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Dowóz artykułów spożywczych na wczorajszy targ był z powodu niepogody bardzo mały. Ceny doznały nieznacznej zwyżki. Litr mleka zbieranego kosztował 1300—1400 marek, niezbieranego 1700—2000 marek, śmietany słodkiej 2400—2500 marek, kwaśnej 3600—4000 marek, za 1 kg. masła żądano 30.000—34.000 marek, sera 7000—8000 marek, jaja potaniały i kosztowały 350—370 marek za sztukę. Drób: kura 18000—50.000 marek, kogut 15000—35000 marek, kaczka 25000—40000 marek, gęś 40000—90000 marek, indyk 80000—140000 marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 17 kwietnia (PAT). Jęczmień 110.000 loko Poznań, żyto 147.000, owies 142.000—148.000, otagi 50.000. Tendencja spokojna.

NIEMA ROKOWAŃ FINANSOWYCH POLSKO-CZESKICH

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W niektórych dziennikach pojawiły się wiadomości, że w Opawie mają się rozpocząć rokowania finansowe polsko-czeskie. Z miarodajnej strony korespondent Wasz dowiaduje się, że kwestja wszczęcia tych rokowań jest przedmiotem narad władz polskich, ale dotąd nie ustalono, czy i kiedy rokowania takie będą prowadzone.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE

Warszawa (PAT). Dziś spodziewany jest przyjazd przedstawicieli Gdańska: senatorów Jewelowskiego, Noela i Fuchsa. Delegaci ci mają prowadzić pertraktacje w sprawach handlowo-gospodarczych.

PROWIZORYCZNA UMOWA KOLEJOWA MIĘDZY POLSKĄ I ŁOTWĄ

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Między przedstawicielami łotewskich i polskich kolei prowadzone są rokowania w sprawie umowy, mającej zastąpić obecną umowę prowizoryczną. W toku rokowań okazały sę trudności, wobec czego rokowania przerwano i umowę prowizoryczna przedłużono do 1 czerwca br.

—ooo—

Giełda krakowska z 17 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	42500	44000	42500	44000	43500
„ kanad.					
Franki franc.	2800	2900	2825	2925	2880
„ belgijs.	2450	2550	2450	2550	2500
„ szwajc.	7800	8000	7800	8000	7975
Funty szterlin.	199000	204000	199000	204000	202500
Marki niemiec.	1·85	2·05	1·90	2·10	2·04½
Korony austr.	0·57	0·62	0·57	0·62	0·61·¼
„ czesko-sl.	1225	1325	1250	1325	1300
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	9000	10000	9000—10000
Bank Hipoteczny	8000	9000	8500
Bank Małopolski	7500	8000	8500
Ziemski Bank Kredyt. . .	5500	7000	5500—7000
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	24000	26000	25000
Bank Związ. Spółek Zarob.	55000	58000	
Bank Ziemski, Łańcut . .	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	5800	6500	5900—6400
„Impex"	525	625	550—600
„Pharma" (B. Jawornicki)	26000	32000	27000—29500
„Polski Glob"	1800	2500	2300—2400
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	3500	4500	4500
Zieleniewski I—IV em. „ex"	160000	190000	185000
Warsz. Parowozy I—III em.	36000	41000	39000—41000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	200000	230000	225000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex" . .	35000	40000	40000—36500
„Pocisk"	13000	17000	14000
Automotor	6000	7500	6200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	115000	135000	130000
Siersza	115000	135000	130000
Tepege I—IV	44000	50000	47000—50000
Polska Nafta	16000	21000	20000—17000
Oikos			
Pezet	9000	11000	9500—10000
Strug	10000	14000	11000—13000
Syndykat Koszyk., Kraków	5500	6500	
Huszcze Trzebinia	43000	48000	43000—46000
„Krakus" I—VI em. . . .	26000	30000	27500—30000
Porcelana Ćmielów	38000	41000	39000—40000
Fabr. cukru w Chodorowie	75000	85000	85000—80000
Elektr. Siersza I—IV em.	11000	13000	11000—12000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	40000	45000	42000—45000
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 17 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 43500—43650—43250, sprzedaż 43470, kupno 43030, marki niemieckie 2'00.

Czeki: Belgja 2527 i pół—2540—2515, Berlin 2'05—2'00, sprzedaż 2'02, kupno 1'98, Gdańsk 2'05—2'00, sprzedaż 2'02, kupno 1'98, Kopenhaga 8250, Londyn 201.000, 203750—202250, sprzedaż 203500, kupno 201500, Nowy York 43500—43765—43250, sprzedaż 43470, kupno 43030, Nowy York drobne sprzedaż 43420—42980, Paryż 2925—2930—2922 i pół, sprzedaż 2937, kupno 2908, Szwajcarja 7985—7925, sprzedaż 7965, kupno 7885, Wiedeń 0'61 i 3 czwarte—0'61 i 1 czwarta, sprzedaż 0'61 i 1 czwarta, kupno 0'60 i 1 czwarta.

Zurych 17 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.02.60, Holandja 216.20, Nowy York 553, Londyn 25.72, Paryż 36.70, Medjolan 27.25, Praga 16.42, Budapeszt 012, Sofja 4.10, Belgrad 5.60, Warszawa 0.01.30, Wiedeń 0.007.7 i pół, austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu po załatwieniu pierwszego czytania różnych projektów, wniesionych przez rząd, załatwiono ustawę o nafcie bruttowej, przyczem przemawiał pos. tow. **Diamand.** Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami, związanemi z **kwestją żydowską.**

Endecja w swej interpelacji zarzuca rządowi niedość energiczne wystąpienie w sprawie wydalania obcych żydów z Polski. W uzasadnieniu tej interpelacji poseł Rymar ostro zaatakował rząd, twierdząc, że wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych są niewystarczające. Z drugiej strony pos. Schipper (koło żyd.) dowodził, że wystąpienia rządu w tej sprawie są nietylko energiczne, ale i pogwałceniem zasad humanitarnych. Dyskusję nad tą sprawą przerwano i przystąpiono do interpelacji koła żydowskiego w sprawie ekscesów po wiecu w sprawie ks. Butkiewicza.

Przemawia pos. Hartglas.

(PAT). Warszawa, 17 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o sądowem żądaniu wydania posłów Putka i Malinowskiego. W I. czytaniu odesłano do komisji następujące projekty ustaw: o prawie prywatnem, międzynarodowem i międzydzielnicowem, o postępowaniu karnem w województwie poznańskiem i pomorskiem, o prowizorjum budżetowem do dnia 30 czerwca br.

Przystąpiono do III. czytania o zakupie ropy bruttowej i po przemówieniach pos. Diamanda, Sommersteina, Szydłowskiego i ministra przemysłu i handlu **przyjęto** ustawę w III. czytaniu.

Po krótkim referacie pos. Echausta przyjęto w II. i III. czytaniu projekt ustawy o sprzedaży magistratowi miasta Tczewa gruntu kolejowego dla elektrowni.

Przystąpiono do wyboru komisji dla zbadania stanu strzeżenia granic i komisji do zbadania **produkcji i cen węgla.** Do pierwszej komisji wybrani zostali pos. Chądzyński, Bednarczyk, Baranowski, Kapałczyński, Arciszewski, Frostig, Mrozowski, Czuczmaj i Michalak. Do komisji drugiej wybrani zostali pos. Sykała, Wierzbicki, Bosacki, Pluta, Niedzielski, Bartel, Knothe, Mianowski, Diamand, Weinzieher, Dunin, Paszczuk, Piecha, Franz, Owsianik.

Przystąpiono do interpelacji Z. L. N. w sprawie pogłosek o rzekomem uchyleniu okólnika byłego ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego co do wydalania żydów, uchodźców z Rosji sowieckiej. Pos. **Rymer** przytacza 5 zapytań do ministra spraw wewnętrznych: czy prawdą jest, że wbrew interesom państwa, narodu i najbiedniejszej ludności polskiej minister spraw wewnętrznych zamierza uchylić ten okólnik, czy zarządzono zbadanie przyczyn olbrzymiego napływu żydów do Polski, czy zarządzono ściganie nielegalnie przebywających uchodźców na jakiej zasadzie istnieje od lat rada narodowo-żydowska. Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że zarządzenie poprzedniego ministra odnosiło się do tej kategorji przybyszów, którzy przybyli w czasie nieuregulowanych stosunków i poddali się ewidencji. Do tego czasu ilość zarejestrowanych uchodźców wyniosła 27.000. Do końca r. 1921 wyemigrowała około połowa, obecnie prawdopodobnie pozostaje część znacznie mniejsza. Co się tyczy nielegalnych przybyszów, którzy nie poddali się ewidencji, ministerstwo spraw wewnętrznych stoi na stanowisku **bezwzględnego ich wydalania.** Upoważnione do tego są władze I. instancji w całem państwie. Przybyszom zarejestrowanym przedłużono termin do 15 kwietnia. Termin ten nie dotyczy tych, którzy się nie zarejestrowali. Co do zarzutu, jakoby ministerstwo rokowało z organizacjami żydowskiemi w sprawie osłabienia środków przeciw imigracji, zarzut ten **nie jest zgodny z prawdą.** Podania i interwencje organizacyj żydowskich nie wpływają na linję postępowania rządu. Co do nadużyć tych uchodźców, ministerstwo posiada odpowiedni materjał i akcja przeciw tym objawom jest w toku. Skuteczność jej zależy od powzięcia przez parlament uchwały o dowodach osobistych. Co się tyczy żydowskiej rady narodowej, to jest ona związkiem stronnictw politycznych, a te w myśl ustawy nie podlegają przymusowej legalizacji.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 17 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **rolnej** pos. Gawlikowski referował projekt ustawy o komasacji gruntów. Przyjęto szereg artykułów do art. 17-go.

Na posiedzeniu sejmowej komisji **oświatowej** pos. Kornecki referował projekt ustawy o stosunkach prawno-służbowych nauczycieli szkół średnich. Po dyskusji przyjęto wniosek posła tow. **Smulikowskiego,** wzywający rząd, by w ciągu miesiąca przedłożył odnośny projekt ustawy. Następnie pos. Langier przedłożył wniosek w sprawie **wydania kosztem państwa dzieł Mickiewicza.** Dla sprawy tej wybrano podkomisję, w skład której weszli Wójtowicz, Langier, Remer i Lutosławski. Komisja ma wydać opinję w tej sprawie.

Rząd niemiecki zapowiada dalszy opór

ALE GOTÓW DO ROKOWAŃ I DO ZAPŁATY

Berlin. (PAT). W parlamencie niemieckim wygłosił w poniedziałek minister spraw zagranicznych Rosenberg mowę polityczną, oczekiwaną z wielkiem zainteresowaniem, albowiem wiedziano, że będzie ona odpowiedzią na sobotnie przemówienie Poincarego w Dunkierce. Mowa Rosenberga zawierała cały szereg zwrotów o dobrej woli i zupełnej niewinności Niemiec, którym dzieje się niesłychana krzywda, jak również zapewnienia o **zdecydowanym dalszym oporze.** Minister wyliczył wszystkie dawniejsze propozycje, których Francja przyjąć, a nawet dyskutować nie mogła, gdyż po części były niewystarczające, a po części nie dawały pewności, że zobowiązania będą **wypełnione.** Przechodząc do ostatniej konferencji paryskiej Poincarego z ministrami belgijskimi i do przemówienia Poincarego w Dunkierce, oświadczył Rosenberg, że system uchwalony w Brukseli oraz zapowiedziany plan w Dunkierce, dotyczący wycofania wojsk francuskich z zagłębia Ruhry etapami, jest **dla Niemiec nie do przyjęcia,** taksamo jak wszelka dyskusja w sprawie utworzenia autonomicznego państwa nadreńskiego. Przytoczywszy propozycję amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, oświadczył Rosenberg, że o ileby propozycja ta lub jakakolwiek inna do niej podobna została przyjęta, wówczas rząd Rzeszy byłby gotów poczynić kroki w sprawie **zaciągnięcia możliwie największej pożyczki,** przyczem Niemcy dałyby wszelkie gwarancje, jakichby konsorcjum finansowe zażądało, przyczem Rzesza niezwłocznie sumy uzyskane z tej pożyczki oddałaby Francji, jako natychmiastową zaliczkę gotówkową. Rosenberg wysunął dalej ze swej strony żądanie gwarancji, **że wojska francuskie istotnie opuszczą zagłębie.** Pod koniec przemówienia minister uderzył w ton sentymentalny i oświadczył, że jest nieszczęściem, że od wieków Francja i Niemcy nie mogą dojść do porozumienia i że Francja nie zaznała prawdziwego pokoju, a przecież oba narody — zdaniem mowcy — skazane są na to, aby wspólnie żyć, albo razem ginąć. Gdyby Francja zdecydowała się uznać prawa Niemiec do egzystencji, wolności i suwerenności, tak, jak Niemcy uznały te prawa w odniesieniu do Francji, wówczas spełniłoby się marzenie wielu Europejczyków. Dopóki Francja na to się nie zdobędzie, **rząd niemiecki musi trwać w oporze.** Rząd Rzeszy nigdy się nie posunie tak daleko, aby dla usunięcia obecnych trudności poświęcić przyszłość narodu.

FRANCJA ZAPOWIADA JESZCZE WIĘKSZĄ PRESJĘ

Paryż. (PAT). Minister wojny Maginot wygłosił na kongresie inwalidów wojennych w Vallenciennes przemówienie, w którem oświadczył, że ujawnienie przez rząd francuski chwiejności w sprawie zagłębia Ruhry oznaczałoby zdradę interesów Francji. W sprawie oporu Niemiec oświadczył mowca: **Presja nasza musi się jeszcze zwiększyć.** Na konferencji paryskiej ustalono niezbędne zarządzenia celem **zwiększenia tej presji.** Potrzeba, aby rząd niemiecki raz nareszcie pojął, że Niemcy mają wszystko do stracenia, jeżeli będą kontynuować opór. Zagłębie Ruhry nie będzie ewakuowane wcześniej, aż Niemcy wypełnią swoje zobowiązania.

WSPÓŁDZIAŁANIE FRANCUSKO-BELGIJSKIE

Paryż. (PAT). Jak donosi „Chicago Tribune", wczoraj odbyło się na Quai d'Orsay pierwsze posiedzenie francuskiej komisji rzeczoznawców, która ma opracować szczegółowy plan operacji francusko-belgijskich. Za dwa tygodnie odbędzie się znowu wspólna narada ministrów francuskich i belgijskich celem ustalenia w formie ostatecznej projektu francusko-belgijskiego. Zasadnicze linje programu francusko-belgijskiego, przewidującego zapłatę 40 miljardów marek w złocie w przeciągu 10 lat, nie mają doznać żadnej zmiany.

ROZSZERZENIE OKUPACJI

Berlin. (PAT). Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół z zagłębia Ruhry, należy się liczyć **z dalszem zaostrzeniem sytuacji w zagłębiu.** Presja ze strony władz okupacyjnych ma się zwiększyć. Wynika to z szeregu zarządzeń wydanych w ostatnich dniach, jak np. z zaostrzonego zarządzenia gen. Degoutte w sprawie kontroli węglarek, oraz z rozporządzenia dotyczącego komunikacji między okupowanem terytorjum a nieokupowanym obszarem Rzeszy. Donoszą również o **dalszem obsadzeniu coraz nowych kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych.**

OPRACOWANIE PLANU FRANCUSKIEGO

Paryż (PAT). Pisma donoszą, że komisja ustalona przez Poincarego celem wypracowania planu reparacyjnego, składa się z Barthou, szefa sekcji ministerstwa spraw zagranicznych Perreti della Rocca, Seydoux i delegatów belgijskiej komisji reparacyjnej Delacroix i Bemelmansa. Ukończy ona swe prace w dniach 14-tu. Poincare będzie omawiał plan ten w Brukseli z końcem kwietnia z Theunissem i Jasparem. Francusko-belgijski plan reparacyjny będzie mógł później być przedłożony rządowi angielskiemu.

POINCARE ZADOWOLONY Z ANGLJI

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod datą 16 bm.: Poincare wznowił dziś swe miesięczne przyjęcia dziennikarzy angielskich, amerykańskich i włoskich. Wobec dziennikarzy angielskich oświadczył Poincare, że Anglja przez swoje stanowisko w kwestji zagłębia Ruhry zasłużyła sobie **na podziękowanie ze strony Francji.** Rząd londyński okazał wielokrotnie, że zależy mu na tem, aby nie przeszkadzać akcji francuskiej. Dziennikarzom włoskim oświadczył Poincare, że rząd włoski wyraźnie zgodził się na dalsze kontynuowanie akcji w zagłębiu Ruhry. Mussolini oświadczył, że polityka francuska w kwestji Ruhry jest obecnie jedynie możliwą pozytywną polityką. Niemcy niewątpliwie w niedługim czasie ustąpią. Francja zdecydowana jest wziąć pod rozwagę tylko bezpośrednie propozycje rządu niemieckiego. Francuzom nie spieszy się. Są oni beati possidentes i mogą czekać. Na zapytanie jednego z dziennikarzy włoskich, kto weźmie udział w rokowaniach z Niemcami, odpowiedział Poincare, że w rokowaniach w kwestji Ruhry wezmą udział zastępcy Belgji, Włoch i Francji. Także Anglja będzie zaproszona do rokowań, ale od niej będzie zależeć, czy uważa swój udział za potrzebny.

ZJAZD MINISTRÓW FRANCUSKICH W ZAGŁĘBIU

Wiedeń (AW). Z Paryża donoszą, że francuscy ministrowie odbudowy i finansów przybyli do Düsseldorfu. Także minister wojny bawi w zagłębiu Ruhry. Minister finansów konferował wczoraj z generałem Degoutte i komisją finansową na temat nowych zarządzeń finansowych. Idzie przedewszystkiem o sekwestrację transportów towarowych i maszyn z okupowanego terytorjum.

MASOWE WYDALANIA

Frankfurt n. M. (AW). Według doniesień „Frankfurter Zeitung" i agencji Wolffa stosują władze okupacyjne w dalszym ciągu **represje** wobec opornych funkcjonarjuszów niemieckich. W ostatnich dniach wydaliła komisja nadreńska 76 osób, w tem 28 urzędników cłowych oraz 29 kolejarzy. W Ludwigshafen aresztowano 8 osób. Z Moguncji wydaliły władze francuskie 36 kolejarzy wraz z rodzinami.

Liga narodów

Genewa. (PAT) Rada Ligi narodów odbyła 17 b. m. pod przewodnictwem reprezentanta Anglji Wooda pierwsze posiedzenie. Rada przyjęła sprawozdanie reprezentanta Urugwaju, dotyczące spraw finansowych Ligi i postanowiła postawić na porządku dziennym następnego plenarnego posiedzenia sprawę wyborów do międzynarodowego trybunału. Ma być wybrany członek trybunału w miejsce zmarłego brazylijskiego delegata Ruy de Barbosa. Następnie zajmowała się Rada sprawą dalszych wyborów do mieszanych sądów rozjemczych: niemiecko-belgijskiego, austro-belgijskiego, bułgarsko-belgijskiego i węgiersko-belgijskiego. Na wniosek czechosłowacki delegowała Rada Ligi szefa sekcji w czechosłowackiem ministerstwie finansów do komitetu, który ma się zebrać w poniedziałek w Genewie, celem studjowania kwestji podwójnego opodatkowania. Z kolei desygnowano różnych członków do komisji dla spraw handlu opjum.

Proces mordercy metropolity Jerzego

Warszawa. (AW) W drugim dniu procesu zabójcy metropolity Jerzego Szmaragda-Łatyszeńki odbyło się badanie świadków. Zeznanja ich nie wniosły do rozprawy żadnych bardziej interesujących szczegółów. Niektórzy świadkowie w zeznaniach swoich kładli nacisk na psychologję oskarżonego, mówiąc, iż odznaczał się on wrażliwością na zagadnienia religijne. Usiłowana obrony zmierzają do przedstawienia czynu oskarżonego w świetle odwetu za rzekome prześladowania cerkwi prawosławnej w Polsce. Na tem tle istnieje tendencja do ściągania świadków, aby składali zeznania z momentów politycznych, czemu przeciwstawia się sąd, kierując rozprawę na tory czyste rzeczowe.

Wyjazd posła angielskiego do Małopolski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz“). Poseł angielski Max Mueller wczoraj wyjechał do Krakowa, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Borysławia. Powrót do Warszawy nastąpi przez Lwów.

—ooo—

Statut dla Kłajpedy

Paryż. (AW) Rokowania trwające od tygodnia w Paryżu w sprawie wypracowania statutu dla terenu kłajpedzkiego, w których prócz pełnomocników litewskich wzięła także udział delegacja Kłajpedy złożona z Niemców i Litwinów, zostały odroczone **na czas nieokreślony.** Prawdopodobnie dalszy ciąg rokowań odbędzie się dopiero po przeprowadzeniu wyborów na Litwie. W sprawie autonomji dla Kłajpedy doszło w najgłówniejszych punktach **do porozumienia.** „Petit Parisien“ donosi, że porozumienie w sprawie portu, w kwestji komunikacji, tranzytowej, na Niemnie nie doszło do skutku, ponieważ polskiemu eksportowi drzewnemu należy przyznać pewne uprawnienia.

Dymisja rządu austrjackiego

Wiedeń. (PAT) Gabinet ks. Seipla uchwalił podać się do dymisji. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady narodowej nastąpił wybór nowego rządu, na którego czele stanie ponownie Seipel.

Bonar Law zostaje czy nie?

Londyn. (PAT) W rozmowie z przedstawicielami „Timesa“ oświadczył Bonar Law, że pogłoska o jego dymisji jest nieprawdziwą. „Times“ zaznacza, że stan zdrowia Bonara Lawa poprawił się.

Londyn. (AW) Pomimo oficjalnego dementi pogłosek o zamiarach ustąpienia Bonara Lawa stwierdzają pisma, że przygotowania do rekonstrukcji gabinetu już się rozpoczęły. Rzeczywiście stan zdrowia premjera jest bardzo zły, tak, że **zamierza on w najbliższym czasie ustąpić.** Najwygodniejszą kombinacją dla partji rządowej byłoby powone połączenie się z liberałami koalicyjnymi. Gdyby jednak to nie mogło dojść do skutku, upatrzony jest obecny kanclerz skarbu Baldwin na zastępcę Bonara Lawa.

Londyn. (AW) Przedmiotem żywego zainteresowania się opinji publicznej angielskiej jest sprawa zachwianego stanowiska premjera. Na ogół przeważa przekonanie, że **premjer musi ustąpić** w konsekwencji swojej izolacji. Jeżeliby do tego rzeczywiście doszło, byłoby stanowisko konserwatywnej partji do pewnego stopnia zachwiane.

Pomyślny stan finansów Anglji

Londyn. (PAT) Kanclerz Baldwin oświadczył przy wnoszeniu budżetu w Izbie gmin, że rok ubiegły zaznaczył się znacznym postępem w sprawach finansowych. Handel wewnętrzny i zagraniczny rozwinął się pomyślnie, nadwyżka dochodów za rok ubiegły wynosi 100 miljonów funtów, wydatki na rok przyszły przewidziane są na 816 miljonów funtów szterlingów, z czego 380 miljonów przypadnie na długi. Suma ogólna ulg podatkowych przewidziana w budżecie, dosięga 34 miljonów funtów w roku kalendarzowym, a w roku budżetowym 47 miljonów funtów szterlingów.

Anglja zerwie z sowietami?

Londyn. (PAT) „Daily Tel.“ podaje, że gabinet angielski odbędzie w tym tygodniu posiedzenie dla sprawy kontynuowania lub zerwania stosunków ze sowietami. „N. J. Herald“ zaznacza, że w sprawie tej zdania **członków gabinetu są podzielone.**

Eksport zboża z Rosji

Moskwa. (PAT) Krasin w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że stanowczym zamiarem rządu sowietów jest wznowić w bieżącym roku eksport zboża z Rosji na wielką skalę. Cały eksport będzie pozostawał w rękach rządu, nie eksporterów zagranicznych. Monopol ten jednak nie wyklucza udziału zagranicy w eksporcie.

Mussolini znosi święto 1 Maja

Rzym. (PAT) Prezydent Mussolini zarządził, aby dzień 21 kwietnia, jako data założenia Rzymu, był odtąd dniem święta pracy narodowej w miejsce dnia 1 maja.

Konferencja w Lozannie

Londyn. (PAT) Podsekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Mac Meill oświadczył w Izbie gmin, że rokowania z Turcją będą wznowione w Lozannie dnia 23 bm. Anglja na tych naradach reprezentowaną będzie przez sir Rumbolda, wysokiego komisarza angielskiego w Konstantynopolu.

Sprawy partyjne

—o—

WYDAWNICTWA NA 1 MAJA

Księgarnia Robotnicza w Warszawie, ul. Wspólna 17, poleca na uroczystości 1 Maja:

Bezmaski: H.: **Robotnicze święto majowe** marek 240.

Czerniawski T.: **Polskie pieśni rewolucyjne** marek 3.600.

Hutnik J.: **Żelazny dzwon** marek 2.900.

Jednodniówka majowa (stara z 1920) marek 720.

Śpiewnik Robotniczy PPS marek 720.

Z walki i pracy, wybór do deklamacji marek 960.

Plakat majowy (kolorowy) art. Rembowskiego marek 500.

Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Przegląd społeczny

—ooo—

SAMOWOLA PRZEDSIĘBIORCY

Nieustępliwe stanowisko kierownictwa firmy „Przemysł towarów żelaznych“ w Podgórzu polega widocznie na tem, że o ile drożyzna wzrasta, dotyczy ona tylko samego przedsiębiorstwa, a nie pracowników, zatrudnionych w powyższem przedsiębiorstwie. To też gdy główna komisja badania wzrostu cen drożyzny w Warszawie wykazaał wzrost tejże o 33 i pół procent, o którą to wysokość podniosły wszystkie przedsiębiorstwa w zagłębiu krakowskiem płacy swych pracowników, kierownictwo firmy „Przemysł towarów żelaznych“ uważa za wystarczające podwyższenie płac swym pracownikom tylko o 12 procent, wychodząc z założenia, że robotnicy będą w zupełności zadowoleni. Z rozumowaniem kierownictwa firmy nie może pogodzić się Związek, ani też robotnicy, to też na zwołanej wspólnej konferencji zostały przedłożone ze strony robtników wszelkie mtywa, przemawiające za przyznaniem wykazanej przez główny urząd statystyczny podwyżki, mianowicie nieobniżenie się w zagłębiu krakowskiem drożyzny, oraz niskie zarobki pracowników. Ponieważ jednak kierownictwo fabryki nie bierze powyższych motywów pod rozwagę, wskutek czego nie można dojść do porozumienia, postanowili robotnicy pracę zastanowić, dając p. Korngoldowi możność przeknania się, czy upór jego przyniesie mu pożądane zyski.

Organizacja zawodowa wzywa robotników metalowych, by na czas strejku powyższą firmę omijali.

ROZMAITOŚCI

—o—

13 GÓRNIKÓW ZAGRZEBANYCH ŻYWCEM W KOPALNI AMERYKAŃSKIEJ. Trzynastu górników zostało zagrzebanych żywcem w kopalni Lihgh Co w Stanie Pennsylwanja, gdy ganek kopalni zapadł się na przestrzeni 60 stóp. Po energicznej pracy ratunkowej, wszyscy zostali wydobyci bez uszkodzenia. Z 13 zasypanych, 10 było obcokrajowców, przeważnie Polaków, a 3 Amerykanów. Ostatnie deszcze w okolicach wypadku spowodowały niezwykłe rozpulchnienie się gruntu o tak niebezpiecznych skutkach dla pracujących pod powierzchnią ziemi.

—ooo—

Związki i zgromadzenia

—o—

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE zostaje odroczone na piątek 20 kwietnia godz. 7 wieczór w sprawie taktyki radców PPS i 1 maja.

Rada Robotnicza.

LISTY WPISU DO KRAKOWSKIEGO KOMITETU MAJOWEGO należy zwrócić sekretarjatowi Rady Robotniczej najdalej w niedzielę 22 kwietnia.

Rada Robotnicza.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia 1923 o godz. 7 wieczór — punktualnie — w sali obrad Domu Robotniczego. Porządek dzienny: 1) Podwyższenie wkładki związkowej. 2) Sprawy gospodarcze. — Sprawy niecierpiące zwłoki. Obecność Zarządów niezbędna!

Głogowski. Klemensiewicz.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

w **Grzegórzkach** we czwartek 19 kwietnia o g. 7 wieczór w sali p. Wischnitzera przy ul. Grzegórzeckiej 31, ref. rm. tow. dr Rosenzweig.

ROBOTNICY FABRYKI ZIELENIEWSKIEGO! Staraniem Uniw. Lud. odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 4 pop. odczyt tow. Albina Różyckiego na temat: „Okupacja zagłębia Ruhry i plany porozumienia francusko-niemieckiego“.

STOWARZYSZENIE CZELADZI MURARZY I CIEŚLI zawiadamia swych członków, że na mocy § 3 statutu odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 10 rano walne zebranie w magistracie w sali konferencyjnej. Na walne zebranie wstęp tylko za okazariem karty wyzwolin. Za czeladź: Kaim Wincenty, Oramus Józef.

ZGROMADZENIE MALARZY odbędzie się we środę 18 kwietnia o godz. 7 wieczór, w sali Związku, ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa godz. 6: „Czupurek“.
Czwartek: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Piątek: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Sobota: „Zmartwychwstanie“.
Niedziela pop.: „Czupurek“, wiecz.: „Zmartwychwstanie“.

Teatr Bagatela

Środa: „Szkoła kokot“.
Czwartek: „R. H. Inżynier“.
Piątek: „Dybuk“.
Sobota popoł.: „Szkoła kokot“, wiecz.: „R. H. Inżynier“.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Sroda: Dr Adolf Klęsk: „Problem seksualny w czasach obecnych“.
Piątek: Dr Melanja Grafczyńska: „Brahms“ (z ilustr. muzyczną“).
Niedziela: Antoni Waśkowski: „Wieczór autorski“).
Poniedziałek: Ks. Feliks Hortyński: „Filozofja Bergsona“.

NADESŁANE

—o—

RADA ZAWIADOWCZA BANKU MAŁOPOLSKIEGO W KRAKOWIE na posiedzeniu, odbytem dnia 17 bm. zatwierdziła przedłożony przez Dyrekcję bilans za rok 1922. Bilans Banku wykazuje czysty zysk w kwocie Mp. 450,674.810. — Rada Zawiadowcza uchwaliła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 17 maja br. wypłacenia z czystego zysku dywidendy w wysokości 30% t. j. Mp. 84 — oraz bonusa w kwocie Mp. 56 — t. j. razem Mp. 140 — czyli 50%. Rada Zawiadowcza zaproponowała również przeznaczyć na dotacje zwyczajnego funduszu rezerwowego prócz statutowo przypadającej kwoty Mp. 22,417.305 — jeszcze dalszą kwotę Mp. 58,310.058. — Na rezerwę budowlaną Mp. 75,000.000 — na fundusz pensyjny urzędników i sług banku Mp. 100,000.000 — na fundusz zapomogowy im. Dyr. Ungara Mp. 7,500.000 — na cele dobroczynne i społeczne Mp. 15,000.000 — a pozostałą resztę w sumie 30,755.565 przenieść na rachunek roku następnego.

Po przeprowadzeniu będącej w toku podwyżki kapitału akcyjnego z kwoty Mp. 500,500.000 — na Mp. 1000,020.000 — wynosić będą własne środki banku sumę ponad Mp. 2.750,000.000.

Budowa gmachu Akademji Górniczej.

Rozprawa ofertowa.

KIEROWNICTWO budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie zaprasza P. T. interesowanych do złożenia ofert na roboty murarskie bez materjału.

Warunki, formularze i plany przejrzeć można między 9 12 i 3—4 w biurze na placu budowy Aleja Mickiewicza.

Termin wnoszenia zamkniętych ofert tamże do dnia 25 kwietnia b. r. do 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu Komitetu dnia 26 kwietnia b. r. o 12 w południe.

Kierownictwo budowy.

Walne Zgromadzenie

członków

Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP“ w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się **dnia 26 bm.** o godz. **3 popołudniu**, a w razie niekompletu członków o **godzinę później** t. j. **4-tej** bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt“, ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd: Pazdro Michał m. p.
Za Radę Nacz. Kościeniak Stan. m. p.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej **„Naprzód“** w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).